

Za to mi płacą

Andrzej Zaucha

Gdy mi obrzydnie to, co robię
Gdy przestaną mnie obchodzić
Te wszystkie teksty, melodyjki
Wręcz bokiem zaczną już wychodzić

Zaśpiewam wtedy coś takiego
Ani do tańca, ani do słuchu
Jedni mieć będą wodę z mózgu
A drudzy za to kolkę w brzuchu

Będzie to istny dom wariatów
Psychofizyczna kołomyja
Już widzę radość mych przyjaciół
I uśmiech na ich świńskich ryjach

Miewam czasami takie myśli
Zwłaszcza nad ranem, tuż przed pracą
To właśnie snobom się podoba
Za to mi całe życie płacą

Miewam czasami takie myśli
Zwłaszcza nad ranem, tuż przed pracą
To właśnie snobom się podoba
Za to mi całe życie płacą